

Martyna Król

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Instytut Filologii Rosyjskiej

ul. Leśna 16, 25-509 Kielce, Polska

Tel. +48 504 196 904

E-mail: emka_21@onet.eu

Zainteresowania naukowe: semantyka, semiotyka, językowy obraz świata

KONFLIKT ZNACZENIA WYRAZU I JEGO FORMY – JEDNOŚĆ NIEJEDNOŚCI

Artykuł traktuje o problemie tożsamości wyrazu jako syntetycznej jednostki leksykalnej, czyli znaku językowego. W artykule podjęto próbę interpretacji teorii F. de Saussure'a, pochodzącej z autorskiej książki „*De l'essence double du langage*”. Zgodnie z nią znak działalności językowej składa się ze znaku językowego i znaku mownego. W skład znaku językowego wchodzi znaczenie inwariantne (stałe) i forma inwariantna, a znak mowny składa się z aktualnego znaczenia (czy też znaczeń) i aktualnej formy. Wszystkie te elementy wchodzi z sobą w relacje, dzięki którym możliwe jest używanie znaków przez człowieka w jego działalności językowej. Tworzą one homogeniczną, ale nie izomorficzną całość, należą bowiem do „różnych światów”. Pomimo złożoności wewnętrznej struktury znak działalności językowej uzyskuje swoją tożsamość wyłącznie na mocy współistnienia wszystkich jego elementów (tytułowa jedność niejedności). Dana teoria znacznie różni się od bilateralnej koncepcji znaku językowego, przypisywanej Saussure'owi za sprawą publikacji „*Kursu językoznawstwa ogólnego*” przez Alberta Sechehaye i Charlesa Bally'ego.

SŁOWA KLUCZOWE: tożsamość wyrazu, znaczenie, forma, znak językowy, znak mowny, znak działalności językowej, Ferdinand de Saussure.

Problem tożsamości wyrazu, któremu w dużym stopniu poświęcony jest ten artykuł, intrygował filozofów i uczonych niemal od początku istnienia naszej cywilizacji. Początkowo kwestie językoznawcze wchodziły w zakres zainteresowań filozofów, dopiero później ukształtowała się naukowa postać lingwistyki. W związku z tym dzieje językoznawstwa powinno się podzielić na dwa etapy. Pierwszy z nich można nazwać etapem sztuki gramatycznej (*ars grammatica*), znajdującej odbicie w różnych modyfikacjach nurtów antycznych i średniowiecznych. Drugi etap to etap lingwistycznej (gramatycznej) nauki (*scientia*

grammatica), której początek dała gramatyka uniwersalna w klasycznym ujęciu, czyli gramatyka Port-Royal. Nowożytne językoznawstwo naukowe powstało na bazie próby racjonalnego wyjaśnienia zasad budowy języka. W ten sposób pojawiły się różne teorie naukowe, starające się wyjaśnić budowę języka poprzez obserwację porównawczą różnych systemów językowych: łacińska gramatyka uniwersalna, językoznawstwo historyczno-porównawcze, typologia języków, strukturalistyczna teoria języka (Амирова *i in.* 2008, c. 12).

W historii cywilizacji powstały trzy najważniejsze tradycje lingwistyczne – chiń-

ska, indyjska i grecko-łacińska (nazywana także śródziemnomorską). Różnica między nimi widoczna jest zwłaszcza w kwestii relacji: sens (znaczenie) – głoska – znak graficzny. Chińska tradycja lingwistyczna ukształtowała się w oparciu o pismo hieroglificzne. Dlatego też pierwsze dokonania w dziedzinie gramatyki chińskiej formułują oddzielnie zasady tworzenia mowy pisanej i mowy ustnej. Wynika to z faktu, że język chiński jest językiem izolującym, w którym występują jednosylabowe, niezmiennie morfemy – rdzenie. Dla morfemu, a właściwie sylabomorfemu, zarezerwowany jest specjalny znak graficzny – ideogram (hieroglif), „dlatego też hieroglif zapisuje słowo przez sens. Kompozycja znaków dla zapisania sensu wyrazu może nie być zależna od kompozycji znaków dla zapisania mowy ustnej. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że w chińskiej hieroglifce istnieje jednak określona więź między zapisem sensu i zapisem dźwięków” (Амирова *i in.* 2008, c. 13).

Indyjska i grecko-łacińska tradycja lingwistyczna oparta jest na piśmie, u podstaw którego leży alfabet głoskowo-literowy. Źródło alfabetu głoskowo-literowego stanowi teoria o braku zależności głoski od jej sensu. W tej tradycji niemożliwe jest zatem formułowanie zasad tworzenia znaków graficznych w oderwaniu od zasad tworzenia dźwięków. Dlatego też dana tradycja rozpatruje dźwięki i znaki graficzne jako pewną jedność. Przy tym możliwe są dwa podejścia – od znaku graficznego do dźwięku (tradycja indyjska – sanskrycka formalna gramatyka Panini) i od dźwięku do znaku graficznego (tradycja grecko-łacińska – aleksandryjska gramatyka języka starogreckiego) (Амирова *i in.* 2008, c. 13–14).

Starożytną teorię języka stanowiły dwie dziedziny: teoria nominacji i sztuka

gramatyczna. W odniesieniu do antycznej teorii nominacji można powiedzieć, że we wszystkich trzech wymienionych tradycjach lingwistycznych jest ona zbieżna zarówno pod względem przeznaczenia, jak i wyników. Ogólny sens antycznej teorii nominacji zawiera się w stwierdzeniu, że „słowo, nazywając rzecz, staje się narzędziem, z pomocą którego w działalności człowieka pojawia się nazywana przez to słowo rzecz” (Амирова *i in.* 2008, c. 22). Trzeba jednak zwrócić szczególną uwagę na różnicę w rozumieniu słów „nazwa”, „imię”. W starożytności (poczynając od Konfucjusza) nazwa rozumiana była nie tylko jako umowne określenie człowieka czy przedmiotu, ale i jako to, co zawiera w sobie zasady obchodzenia się z nazwaną rzeczą lub wyjaśnienie zachowania nazwanego obiektu.

Już starożytni filozofowie dostrzegali fenomen języka jako łączącego skrajnie różne byty: świat myśli, czyli coś niematerialnego, idealnego, i świat rzeczywisty, materialny, w którym ten język jest realizowany. Ten fenomen sprawiał, iż uważano nawet, że słowo ma moc sprawczą – przypomnijmy sobie biblijne „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (*Ewangelia św. Jana* 1, 1–7).

W dialogu Platona „Kratylos”, dotyczącym starożytnego sporu konwencjonalistów i naturalistów, została zaś po raz pierwszy ustanowiona najważniejsza z antynomii lingwistyki. Można ją streścić w następujący sposób: „**plan treści związany jest z planem wyrażania tylko umowną więzią, przy czym ważne jest, że plan wyrażania ma inną strukturę niż plan treści, jednak żadne z nich nie może ist-**

nieć w oderwaniu od siebie” (Амирова *i in.* 2008, c. 27). Jest to teza, która zrodziła się już w starożytności, aczkolwiek trzeba pamiętać, że wówczas nie powstała ona w językoznawstwie jako odrębnej dziedzinie nauki, a wypływała z poglądów filozoficznych.

Podobną tezę powtórzył także Arystoteles. Platon bardziej kojarzony jest z antyczną teorią nominacji, podczas gdy imię Arystotelesa łączy się z powstaniem sztuki gramatycznej w tradycji grecko-łacińskiej. O ile przedmiotem badań u Platona były relacje między planem treści a planem wyrażania, powstające w procesie nominacji, a zatem można powiedzieć, że zajmował się on procesem działalności mownej, o tyle Arystoteles rozpatrywał język jako przejaw ukształtowanego systemu działalności. W wypowiedziach Arystotelesa można doszukiwać się założeń podstawowych zasad synchronicznego opisu systemu językowego – wskazują na to: **umowność relacji między stronami bilateralnego znaku językowego**, psychiczny charakter jednostek planu treści i brak umotywowania planu wyrażania (Амирова *i in.* 2008, c. 77).

Ogromne zasługi dla rozwoju sztuki gramatycznej w grecko-łacińskim świecie kulturowym ma szkoła aleksandryjska, której nowożytna lingwistyka zawdzięcza wiele terminów. Trzeba też zauważyć, że współczesne językoznawstwo o wiele mniej dokładnie bada związek etymologiczny między dźwiękowo-literową postacią wyrazu a jego znaczeniem leksykalnym i gramatycznym, w oparciu o tezę, że nie jest to już sprawą opisu gramatycznego, ale odrębnych nauk – etymologii i ortopeii (ortografii i ortofonii) (Амирова *i in.* 2008, c. 89).

Próba określenia relacji dźwiękowej formy wyrazu do pojęcia, które przez nie

jest wyrażane, podjęta została na przełomie XVIII i XIX wieku przez Wilhelma Humboldta. Pisał on: „Oznaczać pojęcie dźwiękiem to tak jakby łączyć dwie rzeczy, które nigdy całkowicie nie przejdą jedna w drugą” (Гумбольдт 1859, c. 103). I w innym miejscu: „W słowie zawsze jest obecna dwójka jedność – dźwięku i pojęcia. Dzięki temu słowa przekształcają się w prawdziwe elementy mowy” (Звегинцев 1960, c. 82).

Na kanwie ukutego przez Humboldta terminu „wewnętrzna forma” swoją teorię istoty słowa oparł A. A. Potebnia (przedstawiciel nurtu psychologicznego w językoznawstwie). Według niego wyraz składa się z trzech elementów: dźwięku (lub szeregu dźwięków), znaku lub obrazu (lub wyobrażenia, ros. *представление*) i znaczenia. Zgodnie z jego koncepcją wyraz ma dwa znaczenia – subiektywne (dalsze) i obiektywne (bliższe etymologiczne). Wyjaśniając intencje Potebni można powiedzieć, że obiektywne znaczenie wyrazu (lub obiektywna treść, ros. *содержание*) to takie, które nie wyraża całej myśli (pojęcia), jaką przyjmuje się za jego treść, a tylko jedną z jego cech. Subiektywne znaczenie zaś zawiera wiele cech. Jako przykład podawane jest tu słowo „okno”, które oznacza najczęściej ramę z oknem, podczas gdy – jak można sądzić według podobieństwa do słowa „oko” – oznacza ono ‘to, gdzie, przez co się patrzy, lub to, gdzie, przez co przechodzi, pada światło’. Twierdził on, że jeśli usunąć subiektywne znaczenie słowa, to w każdym wyrazie „zostanie tylko dźwięk, czyli zewnętrzna forma i znaczenie etymologiczne, które także jest formą, tylko wewnętrzną” (Потебня 1913, c. 83).

Jan N. Baudouin de Courtenay to językoznawca, któremu zawdzięczamy zwró-

cenie uwagi w badaniach lingwistycznych na wzajemne relacje elementów językowych. Młodogramatycy, z szeregów których on sam się też wywodził, analizowali zjawiska językowe w głównej mierze po to, żeby wyodrębnić części składowe języka. Dzięki pracom tego uczonego w językoznawstwie rozpoczęła się era zainteresowania relacjami systemowymi w języku.

W tym duchu zrodziła się koncepcja bodaj najgenialszego językoznawcy lingwistyki nowożytnej – Ferdynanda de Saussure’a, twórcy strukturalizmu. Poza takimi jego zasługami, jak wyodrębnienie w działalności językowej (*langage*): języka (systemu językowego – *langue*) i mowy (*parole*)¹, wyróżnienie stosunków paradygmatycznych i syntagmatycznych, zachodzących między elementami języka, wyraźne rozdzielenie diachronii od synchronii (językoznawstwa diachronicznego od językoznawstwa synchronicznego), co postulował także J. N. Baudouin de Courtenay, czy określenie języka jako systemu znaków i wprowadzenie językoznawstwa do semiologii; należy wymienić także teorię znaku językowego, określaną mianem bilateralnej. Teoria o dwoistości struktury znaku językowego, podobnie jak inne koncepcje de Saussure’a, pojawiła się po raz pierwszy w 1916 roku, w opublikowanym po śmierci uczonego *Kursie językoznawstwa ogólnego*. Dzieło spotkało się z wielkim zainteresowaniem i miało ogromny wpływ na kształtowanie się wielu koncepcji lingwistycznych. Przez wiele lat było to jedyne kompendium wiedzy o

koncepcji szwajcarskiego językoznawcy i często bezkrytycznie przypisywano je de Saussure’owi. W książce Tadeusza Milewskiego *Językoznawstwo* czytamy: „Wydanie *Kursu językoznawstwa ogólnego* de Saussure’a w r. 1916 rozpoczyna trzeci okres rozwoju językoznawstwa porównawczego” (Milewski 2009, s. 30). Dziś w Internecie pod hasłem *Kurs językoznawstwa ogólnego* znajdujemy tylko nazwisko de Saussure’a. Na quasi-naukowym portalu internetowym chomikuj.pl można nawet dowiedzieć się, że „Ferdynand de Saussure w 1916 wydał *Kurs językoznawstwa ogólnego*” (Fonetyka – notatki z wykładów), mimo iż było to trzy lata po jego śmierci. Trzeba się bardziej postarać, żeby dotrzeć do nazwisk osób, które stoją faktycznie za *Kursem*. W podręcznikach językoznawstwa widnieje informacja, że *Kurs* powstał dzięki „przyjaciołom i uczniom” lingwisty, którzy opublikowali notatki z wykładów de Saussure’a (Lewicki 2003, s. 514; Milewski 2009, s. 38). W rzeczywistości Albert Sechehaye i Charles Bally wcale nie byli studentami Saussure’a, a notatki, na których rzekomo oparty jest *Kurs*, to zapiski innych studentów, zmodyfikowane i dostosowane do poglądów Sechehaye i Bally’ego. Odwoływało się do *Kursu* i po dziś dzień odwołuje ogromna rzesza językoznawców. Wielu z nich nie wie, niektórzy zaś świadomie ignorują wydane w latach 1964–1972 *Szkice z językoznawstwa ogólnego*, stanowiące zbiór szkiców samego de Saussure’a. W 2002 roku ten zbiór został powtórnie wydany i uzupełniony niedokończoną książką de Saussure’a *De l’essence double du langage*, odnalezioną w roku 1996 (polskie wydanie – 2004)². Wnikliwa analiza tego nie-

¹ Terminy te w tradycji polskiego językoznawstwa nie były poprawnie tłumaczone. Szczegóły te przybliży artykuł: ЛЕЩАК, О., 2010. Концептуально-методологический анализ ключевых онтологических терминов в переводе «Écrits de linguistique générale» Ф. де Соссюра на польский язык” In: *Alba Ecclesia*, вип. 1, 4–32.

² O szczegółach powstania tego dzieła można przeczytać w artykule: ПРОСЯНИК, О. П., 2008. К про-

łatwego w interpretacji dzieła pozwala na stworzenie zupełnie nowego obrazu teorii znaku językowego. Biorąc za punkt wyjścia teorię dualizmu, dwoistości *langage* („mowy ludzkiej” – w terminologii tradycyjnej lub „działalności językowej” – w terminologii funkcjonalnej), de Saussure ją komplikuje przez podwojenie (strukturalna dwoistość formy i znaczenia łączy się z funkcjonalną dwoistością języka i mowy). W konsekwencji de Saussure kwestionuje bilateralizm znaku, twierdząc, że znak ma tetrachotomiczną strukturę. Punktem wyjścia dla jego rozważań jest paradoks, na który zwracali uwagę już starożytni filozofowie: jak wyjaśnić to, że tożsamość językowa implikuje połączenie dwóch zupełnie różnych elementów – pojęcia i formy wyrazowej, przy pomocy której pojęcie to jest wyrażone. Przypisywany mu schemat bilateralnego znaku językowego (wariant poprawiony schematów, gdyż w *Kursie* pojęcie oddzielone jest od obrazu akustycznego linią ciągłą) był tak naprawdę tylko punktem wyjścia dla dalszych rozważań:



czy też



De Saussure, po raz kolejny w historii językoznawstwa, zauważa fenomen języka, który łączy dwa światy, nie dające się połączyć, gdyż zbudowane są z zupełnie różnych elementów. Znak jest bowiem punktem stycznym, w który łączy się pojęcie (myśl, czyli element świata idealnego u Platona) z falą powietrza wydychanego z płuc (a zatem elementem świata materialnego). Złożoności tego problemu przez stulecia nie mógł wyjaśnić żaden językoznawca, gdyż problem ten był źle postawiony. Udało się to dopiero de Saussure'owi, o czym zresztą wiedzą nieliczni, ze względu na pokutującą w podręcznikach do językoznawstwa, trywialną teorię binarności znaku językowego jemu przypisywaną. Paradoks języka jako zjawiska łączącego w swych znakach elementy dwóch różnych systemów, de Saussure opisuje w następujący sposób: „Gdyby nas poproszono z jednej strony o zidentyfikowanie pewnego rodzaju blachy żelaznej, złotej, miedzianej, z drugiej zaś gatunku zoologicznego pewnego konia, wołu, barana, to byłyby to dwa łatwe zadania; gdyby jednak zażądano od nas ustalenia, jaki »gatunek« reprezentuje to dziwaczne połączenie blachy żelaznej przyczepionej do konia, złotej blaszki nałożonej na wołu czy też barana noszącego miedzianą ozdobę, zaprotestowalibyśmy, uznając to zadanie za absurdalne. Językoznawca musi zrozumieć, że jest od pierwszej chwili i za jednym zamachem postawiony przed takim właśnie absurdalnym zadaniem. Próbuje się z niego wywikłać – niech posłuży nam wyrażenie rzeczywiście bardzo tutaj na miejscu – wychodząc od styczności, to znaczy porządkując, co wydaje się logiczne, *pojęcia*, by dopiero w następnej kolejności zobaczyć *formy*, lub na odwrót – *formy*, żeby następnie dostrzec *pojęcia*; i w obu

tych wypadkach nie rozpoznaje on tego, co konstytuuje formalny przedmiot jego badań i klasyfikacji, a jest to wyłącznie punkt zetknięcia się tych dwóch dziedzin” (Saussure 2004, s. 35–36).

Już na początku swej książki de Saussure krytykuje pogląd, że dualizm językowy dotyczy wyłącznie dualizmu dźwięku i pojęcia jako reprezentacji zjawiska głosowego i zjawiska mentalnego. Taki sposób pojmowania określa de Saussure mianem trywialnego i szkodliwego. Dualizm zaś tkwi, według niego, „w dwoistości zjawiska głosowego jako takiego i zjawiska głosowego jako znaku, (obiektywnego) faktu fizycznego i (subiektywnego) faktu fizyczno-mentalnego, w żadnym zaś razie w opozycji »fizycznego« dźwięku do »mentalnego« znaczenia. Jest to jedna dziedzina, wewnętrzna, psychiczna, w której w takiej samej mierze istnieją zarówno znak, jak i znaczenie, jedno nierozzerwalnie związane z drugim; jest też druga, zewnętrzna, w której nie istnieje nic poza »znakiem«, ale w tym wypadku znak zredukowany do następstwa fal dźwiękowych zasługuje naszym zdaniem jedynie na miano figury dźwiękowej” (Saussure 2004, s. 37–38). I wyjaśnia to w następujący sposób: „W języku istnieje strona fizyczna i strona psychiczna. Ale niewybaczalnym błędem, który na tysiąc różnych sposobów przekłada się na dowolny paragraf jakiegokolwiek gramatyki, jest sądzić, że strona psychiczna to pojęcie, podczas gdy stroną fizyczną miałyby być dźwięk, forma, słowo. Sprawy są nieco bardziej skomplikowane. Nie jest prawdą, jest wręcz głębokim fałszem sądzić, że zachodzi jakaś opozycja między dźwiękiem a pojęciem, które, przeciwnie, są dla naszego umysłu nierozzerwalnie ze sobą związane” (Saussure 2004, s. 75). W ten sposób de Saussure podkreśla, że jedy-

nym miejscem, w którym słowo „zyskuje swoją realność, jest nasz umysł, będący zarazem jedynym miejscem, w jakim ma ono znaczenie” (Saussure 2004, s. 91).

Złożoność analizowanej materii, według de Saussura, zmusza językoznawcę do takiego badania, w którym uwzględnione będą wszystkie relacje systemowe poszczególnych elementów systemu językowego, a nie tylko poszczególne elementy, wyabstrahowane ze struktury, w której funkcjonują (o konieczności uwzględnienia wzajemnych relacji elementów językowych w badaniu lingwistycznym pisał także J. N. Baudouin de Courtenay). Opisując konieczność podejścia systemowego w badaniu elementów językowych, de Saussure przyrównuje ich złożoność do mieszaniny chemicznej, takiej jak mieszanina azotu i tlenu w powietrzu atmosferycznym pod tym względem, że powietrze przestaje być powietrzem, jeśli pozbawi się je tlenu lub azotu. Podobnie znak językowy jest nim tylko wtedy, gdy składają się na niego jego forma i znaczenie. Pozbawiony jednego z tych elementów znak językowy przestaje nim być. Z drugiej jednak strony de Saussure wskazuje na różnice między powietrzem a znakiem językowym: po pierwsze, azotu z tlenem nic nie łączy (jest to mieszanina gazów, a nie związek chemiczny), podczas gdy elementy znaku językowego są połączone ze sobą we wzajemne relacje; po drugie, każdy z elementów znaku językowego i mieszaniny powietrza stanowi przedmiot opisu jedynie w relacji do innych elementów należących do tego samego porządku, ale że problem powietrza znika, gdy się przechodzi do tego opisu, tymczasem problem znaku językowego nie znika w rezultacie przejścia do opisu jego części składowych; i wreszcie po trzecie, mieszanina powietrza nie jest ze swej stro-

ny niemożliwa do uchwycenia, czego nie można powiedzieć o znaku językowym, którego fizyczna reprezentacja (fala dźwiękowa lub wtórna reprezentacja – litera) jest tylko elementem elementu (Saussure 2004, s. 36).

Rozwijając ten wątek w swojej książce, de Saussure pisze, że mimo iż poszczególne elementy znaku językowego różnią się diametralnie, należąc do całkowicie innych systemów, to nie można analizować ich oddzielnie, w oderwaniu od siebie, bo tylko jako wzajemne uwarunkowane te elementy tworzą całość: „Fałszem jest sądzić, jakoby były jakieś formy (istniejące same przez się poza ich użyciem) lub jakieś pojęcia (istniejące same przez się lub poza ich reprezentacją)” (Saussure 2004, s. 47). Mówi wprost: „Nie macie dłużej prawa rozrywać owej całości i widzieć z jednej strony słowo, z drugiej zaś jego znaczenie. Jest to jedność” (Saussure 2004, s. 101). W innym miejscu zaś pisze: „Znak istnieje po pierwsze wyłącznie na mocy swego znaczenia; znaczenie istnieje po drugie wyłącznie na mocy swego znaku; znaki i znaczenia istnieją po trzecie wyłącznie na mocy różnic między znakami” (Saussure 2004, s. 53).

Termin „różnica” jest kluczowy dla rozważań Saussure’a, dotyczących tożsamości znaku językowego: „Nie ma w języku ani znaków, ani znaczeń, ale są **różnice** znaków i **różnice** znaczeń, z których, po pierwsze, jedne istnieją tylko dzięki drugim (i na odwrót), a więc są nierozłączne i solidarne; ale, po drugie, nigdy nie są w stanie bezpośrednio sobie odpowiadać” (Saussure 2004, s. 81).

Swoją koncepcję znaku językowego de Saussure konstruuje właśnie w oparciu o słowo-klucz *różnica*, w pełni zdając sobie sprawę z innowacyjności swego rozwią-

zania. Przechodząc do sprecyzowania tej doktryny, pisze on: „W jaki sposób ująć podstawowe nieporozumienie, które dominuje w rozważaniach na temat języka? Przyjmuje się, że istnieją wyrażenia podwójne łączące formę, ciało, byt fonetyczny ze znaczeniem, pojęciem, bytem, rzeczą duchową. My powiemy najpierw, że forma jest tym samym co znaczenie, i że ów byt jest poczwórny” (Saussure 2004, s. 56).

Jako ujęcie zwyczajowe de Saussure podaje:

A Znaczenie

B Forma

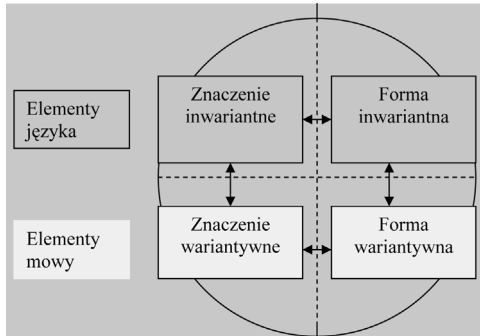
a jako własne proponuje rozwiązanie:

I		II
Ogólna różnica znaczeń (istnieje wyłącznie w relacji do form)	Pewne znaczenie (odniesione do pewnej formy)	Figura dźwiękowa (służąca jako forma lub wiele form w I)
Ogólna różnica form (istniejąca wyłącznie w odniesieniu do różnicy znaczeń)	Pewna forma (zawsze odniesiona do pewnego znaczenia)	

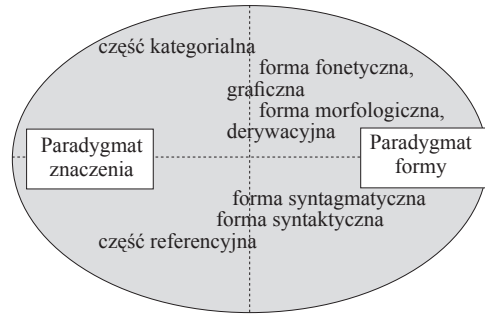
Można powiedzieć, że elementy oznaczone cyfrą I są jednostkami psychicznymi, mentalnymi, podczas gdy figura dźwiękowa znajdująca się pod cyfrą II jest elementem świata fizycznego. Znak językowy staje się u Saussure’a znakiem w działalności językowej, gdyż można w nim wyodrębnić elementy znaku językowego i znaku mownego. W tej jednak koncepcji zniesiony jest pradawny konflikt oparty na opozycji bytu mentalnego (pojęcia) do bytu fizycznego (fali dźwiękowej), gdyż u de Saussure’a czterocłonowa struktura znaku w działalności językowej nie zawiera figury dźwiękowej, która wyniesiona jest poza znak. Zgodnie bowiem z tą teorią

znak jest zjawiskiem wyłącznie psychicznym, potencjalnym. A zatem, nawet jeśli nie wymówimy słowa, to ono i tak istnieje w naszym umyśle.

Korzystając z teorii O. W. Leszczaka o podziale znaków działalności językowej na językowe (inwariantne) i mowne (wariantywne, aktualne), koncepcję de Saussure'a można schematycznie przedstawić w taki sposób:



Pod pojęciem „znaczenie inwariantne” trzeba rozumieć to znaczenie leksykalne, które można określić jako słownikowe, które stanowi paradygmat składający się z części kategoryjalnej i części referencyjnej, zaś „znaczenie wariantywne” to ten element znaczenia, który aktualizuje się w konkretnym akcie komunikacyjnym. Jeśli chodzi o „formę inwariantną”, to jest to ta formalna strona znaku działalności językowej, którą można określić jako językową, stałą, potencjalną, która w rzeczywistości jest poliformą, gdyż stanowi ją paradygmat formy, zaś „forma wariantywna” to konkretna aktualizacja tego paradygmatu formy (czyli użycie wyrazu w konkretnym akcie komunikacyjnym, to tzw. słowoforma). Można schematycznie przedstawić elementy językowe w znaku działalności językowej, które należy pojmować jako połączenie, a właściwie jedność paradygmatu znaczenia i paradygmatu formy, w sposób następujący:



Ważne momenty w koncepcji de Saussure'a, na które trzeba zwrócić szczególną uwagę, to:

- 1) koncepcja znaku językowego rozwinęła się w koncepcję znaku w działalności językowej, gdyż obejmuje on zarówno elementy inwariantne (systemu językowego), jak i aktualne (mowy);
- 2) pomimo złożoności wewnętrznej struktury znak działalności językowej uzyskuje swoją tożsamość wyłącznie na mocy współlistnienia wszystkich jego elementów (tytułowa jedność niejedności);
- 3) elementy znaku działalności językowej wchodzi z sobą w relacje i to one właśnie konstytuują jego byt (z ontologicznego punktu widzenia są one po prostu relacjami);
- 4) znak działalności językowej nie jest sumą tworzących go elementów, ale tworzą one homogeniczną, choć nie izomorficzną całość relacjonistyczną;
- 5) znak działalności językowej jest tworem złożonym, ale ten konflikt nie wynika z łączenia bytu psychicznego z fizycznym w znaku, zaś wynika on z tego, że budują go elementy należące do różnych systemów, kierujące się odmiennymi prawami; konflikt jest tu neutrali-

zowany i pełni zasadniczo funkcję twórczą, nie destrukcyjną.

Dualistyczna koncepcja de Saussure'a znalazła wielu kontynuatorów. Na jej kanwie została stworzona m.in. koncepcja asymetrii znaku językowego, znana także jako zasada dualizmu asymetrycznego S. O. Karcewskiego. Zawierają następujący cytat: „[...] natura znaku językowego (lub lingwistycznego, ros. лингвистического) powinna być niezmienna i zmienna jednocześnie” (Карцевский 1965, c. 87). Dialektyka tego sformułowania wynikała z przemyśleń nad relacjami potencjalnej synonimii do potencjalnej homonimii i polisemii, a istotą asymetrii była w tej koncepcji relacja stabilności znaku językowego do jego zmienności. Według Karcewskiego możliwe są dwa warianty: zmiana planu wyrażania przy zachowaniu planu znaczenia (synonimia) lub zmiana planu znaczenia przy zachowaniu planu wyrażenia (polisemia). W tej koncepcji uwagę zwrócono na zupełnie inną opozycję, która leży u podstaw konfliktu znaczenia wyrazu do jego formy – opozycję niezmienności znaku językowego do jego zmienności.

Przegląd znanych i mniej znanych koncepcji znaku językowego dowodzi, że właściwie od chwili pojawienia się badań nad językiem ta kwestia intryguje filozofów i lingwistów. We wszystkich teoriach można dostrzec dwa elementy: opozycję, konflikt i próbę jego neutralizacji połączo-

ną z konstatacją faktu, że język jest niezwykłym zjawiskiem. Konflikt bowiem (bez względu na jego istotę) okazuje się być dla niego jeśli nie siłą napędową, to być może elementem utrwalającym jego istnienie.

Myślę, że można o języku powiedzieć, że stanowi swoisty fenomen. W ogromnym stopniu dzięki niemu staje się możliwe „przekazanie” drugiemu człowiekowi tego, co istnieje tylko w naszej świadomości. Dzięki niemu także możemy dowiedzieć się, co myśli drugi człowiek. Jest to możliwe dlatego, że w języku istnieje potencjał skojarzenia bytu mentalnego ze światem materialnym. Można to przedstawić za pomocą dwóch schematów. Pierwszy z nich pokazuje związek między kognitywnym obrazem świata a językowym obrazem świata, czyli systemem językowym. Językowy obraz świata jest częścią kognitywnego obrazu świata, ale dzięki temu, że znak działalności językowej powstaje na styku bytu mentalnego, jakim jest kognitywny obraz świata, a także świata materialnego, możliwe jest używanie go do werbalizacji własnych myśli i do kształtowania myśli innego człowieka (patrz: schemat A). Drugi schemat pokazuje, że tą częścią znaku działalności językowej, który zwrócony jest, według mnie, w stronę kognitywnego obrazu świata, jest znaczenie, zaś forma jest łącznikiem ze światem materialnym (patrz: schemat B).

Bibliografia

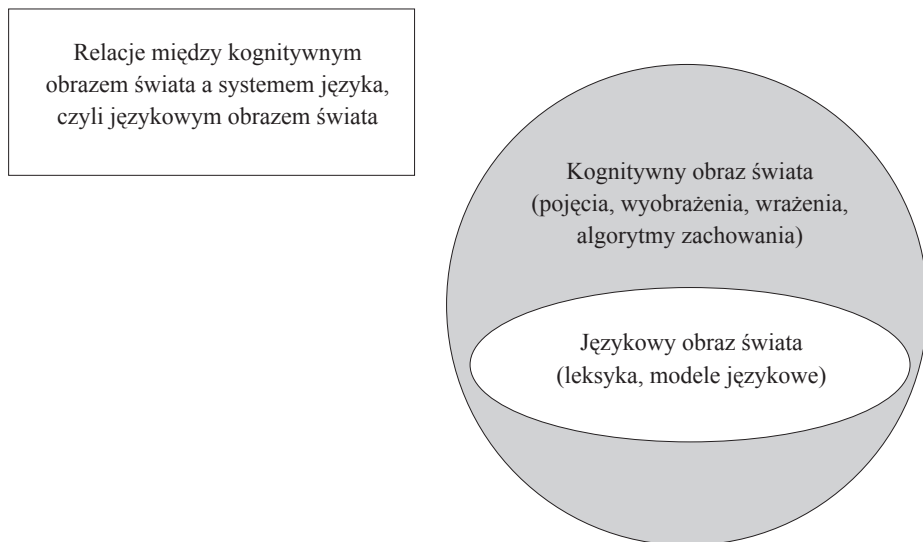
Ewangelia św. Jana, 1977. In: *Pismo Święte Nowego Testamentu*. Poznań; Warszawa: Wyd. Pallottinum, 234–296.

Fonetyka – notatki z wykładów (prof. Marian Bugajski), 2010. <http://docs4.chomikuj.pl/299476833,0,1,Fonetyka---notatki-z>

[-wyk%C5%82ad%C3%B3w-%28prof.-Marian-Bugajski%29.doc](http://www.wydawnictwo.uwr.edu.pl/tytu%C5%82ad%C3%B3w-%28prof.-Marian-Bugajski%29.doc) [27.02.2011].

LEWICKI, A. M., 2003. Saussure Ferdinand de. In: (Red.) K. POLAŃSKI. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław; Warszawa; Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 514.

Schemat A



Schemat B



MILEWSKI, T., 2009. *Językoznawstwo*. Wyd. VII uzup. Warszawa: PWN.

SAUSSURE DE, F., 2004. *Szkice z językoznawstwa ogólnego*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.

АМИРОВА, Т. А.; ОЛЬХОВИКОВ, Б. А.; РОЖДЕСТВЕНСКИЙ, Ю. В., 2008. *История языкознания*. 5-е издание. Москва.

ГУМБОЛЬДТ ФОН, В., 1859. *О различии организмов человеческого языка и влиянии этого различия на умственное различие человеческого рода. Введение во всеобщее языкознание*. Санкт-Петербург.

ЗВЕГИНЦЕВ, В. А., 1960. *История языкознания XIX и XX веков в очерках и извлечениях*. Москва, ч. I.

КАРЦЕВСКИЙ, С., 1965. Об асимметричном дуализме лингвистического знака. *In*: Сост. В. А. ЗВЕГИНЦЕВ. *История языкознания XIX–XX веков в очерках и извлечениях*, ч. II. Москва, 85–90.

ПОТЕБНЯ, А. А., 1913. Мысль и язык. *Журнал Министерства народного просвещения*, ч. СХII–СХIV, 70–93.

Martyna Król

Jan Kochanowski University in Kielce, Poland

Research interests: semantics, semiotics, discourse picture of the world

THE CONFLICT BETWEEN THE MEANING OF A WORD AND ITS FORM: THE UNITY OF DISUNITY

Summary

This article discusses the identity of a word as a synthetic lexical unit, i.e., a language sign. It also makes an attempt to interpret Ferdinand de Saussure's theory as presented in his book *De l'essence double du langage*. According to this theory, a sign of linguistic activity consists of a language sign and a speech sign. The language sign includes an invariant (constant) meaning and an invariant form, while the speech sign is made up of the current meaning (or meanings) as well as the current form. All these elements are interrelated in a way which enables humans to use them in linguistic activity. They constitute a homogeneous, yet non-isomorphic entirety, as they belong to "different worlds." Despite the complexity of its inner structure, a sign of linguistic activity acquires its identity only due to the coexistence of all its elements (hence the "unity of disunity" of the title). The given theory differs significantly from the bilateral concept of a language sign attributed to Saussure after the publication of *A*

Martyna Król

Jano Kochanovskio universitetas Kielcuose, Lenkija

Moksliniai interesai: semantika, semiotika, pasaulio vaizdas kalboje

ŽODŽIO REIKŠMĖS IR FORMOS KONFLIKTAS – VIENINGUMAS IR SUSISKALDYMAS

Santrauka

Straipsnyje svarstomas žodžio kaip sintetinio leksinio vieneto tapatumas, t. y. kalbos ženklas, ir pristatoma Ferdinando de Saussure'o knygoje *De l'essence double du langage* išdėstytos teorijos interpretacija. Ši teorija teigia, kad kalbinės veiklos ženklą sudaro kalbos ir šnekos ženklai. Kalbos ženklą sudaro nekintanti reikšmė ir nekintanti forma, o šnekos ženklą sudaro kintanti dabartinės vartosenos reikšmė (arba reikšmės) ir dabartinės vartosenos forma. Šie elementai susiję, todėl žmonės juos gali įtraukti į savo kalbą. Šie ženklai sukuria homogeninę, bet ne izomorfinę visumą, nes priklauso „skirtingiems pasauliams“. Nepaisant sudėtingos vidinės struktūros, kalbos ženklas savo tapatybę įgyja tik dėl visų elementų sambūvio (susiskaldymo vienybė). Ši teorija skiriasi nuo dvišalės kalbos ženklo koncepcijos, kurią Albertas Sechehaye'us ir Charlesis Bally priskyrė Saussure'ui po publikacijos *A Course in General Linguistics*. Kalbos ženklo konceptas

Course in General Linguistics by Albert Sechehaye and Charles Bally. The concept of language sign has developed into the concept of language activity, which includes both invariant elements (of the language system) and current elements (of speech). However, such a concept was first expressed in the unfinished and unedited book *De l'essence double du langage* by de Saussure. The theory described in de Saussure's book has been thoroughly analysed by the author of this article. The most important conclusion drawn from this analysis is that a sign of linguistic activity is a complex item, within which the conflict does not result from the connection of mental and physical beings, but rather from the fact that a sign is built of elements belonging to different systems, governed by different laws; the conflict here is neutralized and has a creative rather than a destructive role. The review of the better and less well-known concepts of the language sign proves that this issue has been intriguing philosophers and linguists ever since. In all the theories there are two elements to be noticed: the opposition or conflict, and the attempt to neutralize it, together with the observation that language is an unusual, amazing phenomenon. Surprisingly, it is conflict (no matter what its nature is) that turns out to be the factor that strengthens, if not actively drives, the very existence of a language

KEY WORDS: identity of a word, meaning, form, language sign, speech sign, sign of linguistic activity, Ferdinand de Saussure.

išsivystė į kalbinės veiklos konceptą, nes jį sudaro abu nekintantys (kalbos sistemos) ir abu kintantys (šnekos) elementai. Toks konceptas buvo aprašytas nebaigtoje ir nepublikuotoje Saussure'o knygoje *De l'essence double du langage*. Minėto straipsnio autoriai išsamiai išnagrinėjo šioje Saussure'o knygoje išdėstytą teoriją. Išanalizavus ją, galima daryti išvadą, kad kalbos ženklas yra kompleksinis vienetas. Tačiau konfliktas kyla ne dėl to, kad į vieną ženklą sujungiami protinė ir fizinė būtis, bet dėl to, kad ženklas susideda iš elementų, priklausančių skirtingoms sistemoms, kurias valdo skirtingi dėsniai. Konfliktas čia yra neutralizuojamas ir atlieka ne griaujamąjį, o kūrybinį vaidmenį. Įvairiose teorijose galima aptikti du pagrindinius elementus: opoziciją arba konfliktą ir bandymą jį neutralizuoti. Konfliktas (nesvarbu kokios prigimties) ir yra veiksnys, stiprinantis kalbos egzistavimą, gal net jo varomoji jėga.

REIKŠMINIAI ŽODŽIAI: žodžio tapatybė, reikšmė, forma, kalbos ženklas, šnekos ženklas, lingvistinės veiklos ženklas, Ferdinand de Saussure.

Gauta 2011 12 18

Priimta publikuoti 2012 01 26